6 LIPCA 1847 roku.
WTOREK.

WARSZAWSKA

№ 187.

GAZETA POLICYJNA.

Wychodzi codziennie, nie wyłączając świąt uroczystych i niedziel. — Prenumerata roczna, rubli sr. 3 kopiejek 60 (złp. 24), kwartalna kopiejek sr. 90 (złp. 6) a miesięczna kop. sr. 30 (złp. 2). Życzący mieć odnoszoną do domu dopłaca miesięcznie kop. sr. 5 (gr. 10). Egzemplarz pojedynczy kosztuje kop. sr. 2 1/2 (gr. 5.)

W dniu jutrzejszym z powodu rocznicy urodzin Najjaśniejszego Cesarza i Króla, po nabożeństwie w kościołach rzymsko-katolickich, o godzinie 11éj z rana odbędzie się nabożeństwo solenne w katedrze NN. Trójcy, podczas którego przy odśpiewaniu hymnu za długoletność, salwa 101 wystrzałów dana będzie z dział na wałach cytadeli Aleksandrowskiéj. — O godzinie 10 1/4 JO. Książę Namiestnik królestwa na pokojach zamkowych przyjmować będzie powinszowania od urzędników wojskowych i cywilnych, którzy w tym dniu zachowają w ubraniu paradny uniform. U JO. Księcia Feldmarszałka w pałacu Łazienkowskim danym będzie obiad, wieczorem zaś bezpłatne widowisko w teatrze na wyspie w Łazienkach, i miasto illuminowaném zostanie.

Część Urzędowa.

Rozkazem dziennym Najwyższym, w dniu 6 (18) czerwca roku bież. do zarządu korpusu górnych inżenierów wydanym, posunięci zostali na wyższe stopnie między innymi: podporucznicy: *Litewski*, *Romanowski*, *Butawski* i *Przelencki*, na poruczników; praporszczycy: *Kuksiński*, *Karpiński*, *Ejchwald*, *Balicz*, *Klark* i *Meller*, na podporuczników; pierwsi z przeznaczeniem do rzeczywistéj służby, ostatni z pozostawieniem przy korpusie dla kontynuowania nauk.

Najjaśniejszy Pan, na raport komisji emerytalnéj, przedstawiony przez radę administracyjną królestwa Polskiego, udzielić raczył następne pensje emerytalne: 1) P. Józefowi Gieczewiczowi, b. podsekretarzowi kancelarji sekretarjatu stanu królestwa Polskiego, rs. 347 k. 14. — 2) P. Marcinowi Glińskiemu, b. szefowi kancelarji i ekspedycji rady administracyjnéj, oprócz pensji rs. 997 k. 50 wyznaczonéj mu Ukazem z d. 23 kwietnia (5 maja) 1846 r., dodatek w ilości rs. 52 kop. 50. — 3) P. Szczepanowi Nowosielskiemu, sędziemu trybunału cywilnego gub. Lubelskiéj, oprócz pensji rs. 219 kop. 37 1/2 wyznaczonéj mu Ukazem z dnia 2 (14) kwietnia 1834 r., dodatek w ilości rs. 590 k. 62 1/2. — 4) P. Marjannie z Swobodów Jaskorskiéj, wdowie po Tomaszu Jaskorskim, asesorze sądu policji poprawczéj wydziału Zamojskiego, ostatecznie pełniącym obowiązki podpisarza sądu policji poprawczéj wydziału Lubelskiego, oraz ich dzieciom: Wincentemu - Henrykowi, Wandzie-Agnieszce i Fabjanowi-Sobestjanowi-Edwardowi, rs. 93 k. 75. - 5) P. Teofilowi Czaplickiemu, asesorowi trybunału cywilnego, pełniącemu obowiązki podsędka sądu pokoju okręgu Przasnyskiego, rs. 382 k. 50.—6) P. Michałowi-Mateuszowi Zielińskiemu, podprokuratorowi sądu policji poprawczéj wydziału Łęczyckiego, rs. 325 k. 50. — 7) P. Feliksowi Biernackiemu, sędziemu prezydującemu w sądzie policji poprawczéj wydziału Sandomierskiego, rs. 675. - 8) P. Justynie z Ostrowskich Turskiéj, wdowie po Feliksie Turskim podsędku sądu pokoju okręgu Wartskiego, rs. 121 k. 87 1/2.— 9) P. Jakóbowi Zielkewiczowi, pisarzowi sądu pokoju okręgu Szkalbmierskiego, rs. 120. — 10) P. Józefowi-Antoniemu Kuczkowskiemu, sędziemu trybunału cywilnego gub. Lubelskiéj w Siedlcach, rs. 675. — 11) P. Janowi Smacznińskiemu, b. kanceliście sądu kryminalnego gub. Radomskiéj, rs. 99.— 12) Pani Jo-

annie Amalji z Hausbrandtów Ligęzowéj, wdowie po Onufrym Ligęzie, podpisarzu trybunału cywilnego gub. Augustowskiéj wydziału 1-go, p. o. sekretarza tegoż trybunału, oraz ich dzieciom: Klotyldzie-Sabinie i Maksymiljanowi-Edwardowi, rs. 93, k. 75. — 13) P. Pulcherji z Sliwerskich Drwalewskiéj, wdowie po Stanisławie Drwalewskim, archiwiście trybunału cywilnego w Kaliszu, rs. 210. — 14) P. Henrykowi Knoff, naczelnikowi archiwum w komisji rząd. sprawiedl., oprócz pensji rs. 1,050 wyznaczonéj mu Ukazem z d. 23 kwietnia (5 maja) 1846 r., dodatek w ilości rs. 150. (D. c. n.)

Rada administracyjna postanowieniem z d. 24 kwietnia (6 maja) r. b. darowiznę rs. 15, na rzecz zgromadzenia rzeźniczego w Staszowie przez Wojciecha *Bielickiego*, aktem darowizny urzędownie na dniu 7 (19) kwietnia 1846 roku zdziałanym uczynioną, zatwierdziła.

Wiadomości miejscowe.

W dniu wczorajszym przybyło do Warszawy koleją żelazną osób 411, wyjechało 283.

W przyszły czwartek danym będzie obiad składkowy w resursie kupieckiéj.

Wiadomość o osobach zaślubionych w upłynionym miesiącu czerwcu *w parafji św. Krzyża*: Kubowicz Stanisław młynarz, z Rozalją Pierzyńską przy rodz.; Herc Jacenty kuśnierz, z Katarzyną Zielińską przy fam.; Maszkarowski Michał kamieniarz, z Katarzyną Muszyńską przy fam.; Wizbek Jan siodlarz, z Juljanną Juchniewicz przy rodz.; Hejntz Franciszek kowal, z Wiktorją Miller wdową; Kunkiewicz Franciszek kowal, z Katarzyną Chmielewską słuź.; Mikulski Wincenty mularz, z Teklą Tajnert wdową; Wesołowski Jan czel. piekarski, z Anną Gołembiewską słuź.; Zych Juljan żołnierz, z Marjanną Lasota słuź.; Postawczyński Mateusz słuź., z Antoniną Rydzewską słuź.; Michał Jan Kisieliński służący, z Agnieszką Kozłowską słuź.; Rozborski Stanisław kucharz, z Weroniką Minkiewicz przy fam.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości po *Zofji Przybylance* przywołana JPanna Pogorzelska; po skończeniu wszyscy.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Arnold Mateusz ob. z Raczkowa nr. 584, Badowski Ant. ob. z Braków nr. 723, Budziłowicz Jakób prof. z Nowéj Aleksandrji nr. 634, hr. Baranow Aleks. porucznik z Petersburga nr. 634, Cielecki Anastazy ob. z Zdun nr. 584, Chełmicki Józef ob. z Zakrzewa nr. 584, Czajkowski Apolinary ob. z Krzyżewa nr. 500, Dembiński Sylwester ob. z Nieznanic nr. 500, Duchnowski Rajmund prof. z Kielc nr. 603, Flat Bogumił prof. z Piotrkowa nr. 603, Grabowski Ant. ob. z Starogrodu nr. 590, Gross Karol ob. z Tykocina nr. 500, Hohendlinger Ksaw. kup. z Gdańska nr. 463, Kręski Edward ob. z Masłowic nr. 556, Knoring Jan radz. st. z Moskwy nr. 634, Lemański Lud. ob. z Zwolenia nr. 556, Lamparski August ob. z Zdun nr. 584, Lemnicki Fran. ob. z Osin nr. 414, Lasocki Zyg. ob. z Lublina nr. 634, Markow Aleksy profesor z Radomia nr. 603, Ołdakowski Brunon ob. z Dąbrowy nr. 625, Perkowski Woje. emeryt z Chodowa nr. 2425, Rutkowski Jakób ob. z Przęsławic nr. 556, Rzeszotarski Dom. radz. tow. kred. z Stolnik nr. 655, Romanowski Wojc. ob. z Staréj Warki nr. 56, Sowiński Ant. eme. z Krakowa nr. 584, Suski Wik. ob. z Lipna nr. 500, Szostkiewicz Sobestjan kup. z Krakowa nr. 379, Taniewski jen.-maj. z Łomży nr. 1, Thomas Ferd. kup. z Prus nr. 463, Wituski Feliks ob. z Skorzewy nr. 603, Wejs Edw. ob. z Łękawicy nr. 790, Wessenberg Leander ob. z Szewny nr. 500.

WYJECHALI Z WARSZAWY.

Czarnomski Józef ob. z nru 1085 do Rudzinka, Górski Michał ob. z nru 584 do Borzechowic, Grabowski Leon hr. z nru 634 do Lublina, Górski Mik. ob. z nru 625 do Karlsbad, Janowski Krysztofor kap. z nru 2680 w gub. Rożańską, Kierszkowski Stan. ob. z nru 556 do Lesna, Karsznicki Aug. ob. z nru 584 do Piotrkowa, Kazewnikow Andr. prez. izby dóbr z nru 613 do Grodna, Łempicki Wiktor ob. z nru 556 do Zalesia, Majewski Ambroży ob. z nru 556 do Wołuczy, Milewski Florjan ob. z nru 584 do Dembego, Michałowski Kaź. ob. z nru 613 do Grodna, Nitosławski Michał ob. z nru 584 do Gdańska, Niesiołowska Anna ob. z nru 614 w gub. Mińską, Olędzki Aleks. ob. z nru 585 w gub. Grodzieńską, Ostrowski Józ. ob. z nru 671 do Lublina, Pakowski Jan pułk. z nru 556 do Kalisza, Patapowicz Lud. ob. z nru 2673 do Mochylewa, Sumiński Jan ob. z nru 556 do Kolankowa, Strachowicz Paweł insp. szkół z nru 2405 do Saltzbrun, Tołoczko Juljan marsz. z nru 585 w gub. Grodzieńską, Wojczyński Antoni kamer-junkier dworu J. C. K. Mości z nru 570 w gub. Grodzieńską, Wyczechowska Marja wdowa po senatorze z nru 491 do Buska, Wołowski Adam ob. z nru 1077 do Poniatowa, Żarski Fran. ob. z nru 556 do Ninkowa, Załuski Lud. hr. z nru 631 do Gorzna, Zamojski Andr. hr. z nru 472 do Jadowa.

Rozmaitości.

ZDARZENIE W SZWAJCARJI.

Mój przyjaciel tak zaczął swoje opowiadanie:

„Na drodze z Saint-Gotard podróżny przybywając do Wazen, napotyka prześliczny domek wiejski. Spokojny i czysty strumień, na którym zarzucony jest most drewniany, oddziela go od gościńca. Ten schludny i wykwintny domek, zakryty w części przez wysokie drzewa, zachwyca na pierwszy rzut oka podróżnego, uśmiecha się doń zalotnie, wabi go, pociąga, czaruje. Jeżeli jesteś zakochanym i lubisz dumać, przybądź w to roskoszne miejsce, będziesz tu mógł swobodnie marzyć o lubym przedmiocie swego serca. Jeżeli znowu sprzykrzyły ci się wielkości tego świata i unikasz towarzystwa ludzkiego, które już w oczach twoich straciło wszelki urok, znajdziesz tu pokój i wytchnienie, którego napróżnobyś w innem miejscu szukał.

Zachwycony widokiem tego prześlicznego mieszkania, przypatrywałem mu się z upodobaniem, kiedy róża rzucona z altany przepłynęła wązki strumień i zatrzymała się przy moich nogach.

Gęste, dziko rosnące krzewy, zasłaniały altanę; z pomiędzy nich mignęła mi się biała suknia, i niedługo na progu domu ujrzałem młodą dziewicę, która powitała mię przyjacielskim uśmiechem i znikła.

Kiedym opuszczał Paryż udając się na wędrówkę, obiecywałem sobie iż zacznę prowadzić życie urozmaicone tysiącem cudownych i romantycznych przygód. Od dawna już przyzwyczaiłem się uważać wędrowca jako istotę, którą za każdym krokiem spotykają nowe bajeczne zdarzenia. Dla niego wszelkie marzenie staje się rzeczywistością, zamki na lodzie nie istnieją, wyraz *niepodobieństwo* wykreślony jest z słownika. Częstokroć widząc pielgrzyma wracającego z wędrówki, przypatrywałem mu się z uczuciem zdziwienia i zazdrości, a jeżeli przybywał z dalekich okolic, jeżeli czoło jego było ogorzałe od słońca, jego broda długa i gęsta, witałem go z pokorą. Nie straciłem ani jednego wyrazu z jego opowiadania, dotykałem się kija z uszanowaniem; była to w moich oczach istota wyższa, godna uwielbienia.

Udając się na kilkomiesięczną wędrówkę, mogłem więc także oczekiwać nadzwyczajnych, romantycznych przygód, a róża rzucona pod moje nogi, zdawała się być do nich wstępem. Przez kilka chwil stałem w osłupieniu, nie wiedząc jakim powodom przypisać tę zalotną igraszkę. Postanowiłem przecież koniecznie je odkryć. Zabrawszy więc z sobą kwiatek, któregobym w téj chwili nie oddał za żadną cenę, udałem się do nędznéj oberży o ćwierć milki od tego roskosznego mieszkania znajdującéj się.

Od jéj właściciela dowiedziałem się, że dziewica, którą w altanie widziałem, dopiero od kilku tygodni wraz z bratem sprowadziła się w te miejsca i że miała być cudownie piękną.

O zachodzie słońca udałem się w to samo miejsce w celu poznania méj nieznajoméj. Przechadzała się po alei wspierając się na ręku młodego mężczyzny, którego twarz była nacechowaną wyrazem głębokiego smutku. Nie miała więcéj jak 18 lat. Jéj błękitne oczy były ocienione długiemi rzęsami, jedwabiste pukle długich jasnych włosów spadały na jéj prześliczną, anielskiéj łagodności twarzyczkę. Niedbale opierając się na ręku brata, zdawała się być naprzemian smutną i wesołą, zadumaną i roztargnioną. Zbliżając się do mostu spostrzegła mnie, lekki uśmiech rozjaśnił jéj usta. Przez długi czas śledziłem jéj kroki i dopiero gdy odeszła wróciłem do oberży.

Następnego dnia od rana znajdowałem się już w tém miejscu. Czekałem więcéj niż godzinę, nareszcie ukazała się. Zdawała mi się być piękniejszą jeszcze, niż wczorajszego dnia. Wiatr powiewał puklami jéj pięknych włosów, a na jéj czole panowało natchnienie. Spostrzegłszy mnie, przyłożyła palec do ust zalecając milczenie i ukryła jakiś papiér w krzaku rezedy. W téj chwili brat do niéj przybył. Zostawszy sam, popchnąłem kratę, i weszłem do ogrodu. Kartka pozostawiona przez nieznajomą, zawierała te dwa wyrazy:

„Dziś wieczorem.“ Blanka.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Doniesienia.

Bank Polski. — Podaje do wiadomości, że śpichrz zbożowy w Niemnowie nad kanałem Augustowskim, wystawiony zostaje za sumę zniżoną na sprzedaż, drogą licytacji głośnéj w dniu 14 (26) lipca r. b., o godzinie 10-éj rano, w biurze naczelnika powiatu Augustowskiego w przytomności pana Bukatego delegowanego ze strony banku, odbyć się mającéj. Licytacja in plus zacznie się od sumy rs. 924 kop. 27½, vadium do licytacji służyć mające wynosi rs. 92. Opis bliższy śpichrza i warunki pod któremi takowy się sprzedaje, są do przejrzenia w godzinach biurowych w rządzie gubernjalnym Augustowskim, u pana Bukatego w Augustowie urzędującego, i w biurze naczelnika kancelarji banku polskiego.— Warszawa d. 9 (21) czerwca 1847 roku.— Prezes, radzca tajny, J. *Tymowski.* — Naczelnik kancelarji, *Łubkowski.*

Naczelnik zakładu warzelni soli w Ciechocinku.—Podaje do publicznéj wiadomości, że w dniu 3 (15) lipca r. b., o godzinie 12-éj w południe odbywać się będzie w biurze zakładu warzelni soli w Ciechocinku, głośna licytacja in minus na dostawę dla tegoż

zakładu, wapna niegaszonego, świeżo wypalonego w kamieniach korcy Warszawskich tysiąc dwieście. Główniejsze warunki téj licytacji są następujące: § 1. Przystępujący do licytacji, zaopatrzyć się winien w vadium wyrównywające jednéj dziesiątéj części wartości dostawić się mającego wapna, to jest: w sumę rs. 124 kop. 80, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone zostanie, otrzymującemu zaś przybicie zatrzymane zostanie na rachunek kaucji która do jednéj czwartéj części wartości dostawić się mającego wapna ustanawia się.— § 2. Wapno w ilości korcy Warszawskich 1,200 dostawić się mające do zakładu ma być świeżo wypalone z kamieni skalnych i oddane zakładowi w bryłach, gdyż miał choćby tylko pochodził z lasowania się wapna w skutku przystępu powietrza przyjętym nie będzie. § 3. Odbiór wapna odbywać się będzie w stosunku wagi zaliczając na jeden korzec miary Warszawskiéj, dwieście sześćdziesiąt ośm funtów wapna wagi polskiéj. Cena zaś jednego takowego korca wapna, ustanawia się do licytacji in minus na rubel srebrny jeden kopiejek cztery. § 4. Dostawa tegoż wapna, na miejsce do samego zakładu kosztem dostawy dopełnić się ma najwięcéj w trzech partjach, w ciągu dwóch miesięcy, a pierwszy transport dostawionym być winien i oddanym zakładowi najdaléj w dni dwadzieścia po odbyciu licytacji.— Bliższe warunki dotyczące téj dostawy przejrzane być mogą każdodziennie wyjąwszy dni świąteczne, w godzinach od 10-éj z rana do 2-éj po południu, w biurze naczelnika kancelarji banku polskiego i w biurze naczelnika zakładu warzelni soli w Ciechocinku.—Ciechocinek d. 4 (16) czerwca 1847 r.— J. *Englert.*

Biuro Warszawskiego Ober-Policmajstra.—W dniu 2 (14) z. m. przytrzymano przy drodze żelaznéj KOZŁA białego. Biuro Warszawskiego Ober-Policmajstra wzywa właściciela, ażeby po odebranie zgłosił się do biura policji tutejszéj, w przeciwnym razie takowy przez publiczną licytację na korzyść skarbu sprzedanym zostanie.—Nr. 48,313.

W dniu 26 czerwca (8 lipca) b. r., o godzinie 10-éj z rana prawnie zajęte ruchomości jako to: szafy sklepowe do magazynu mód z lustrami i drzwiczkami, komtuar z szafkami i inne ruchomości w Warszawie przy ulicy Długiéj, w domu nr. 489, przez publiczną licytację sprzedane będą.—Leopold *Piekarski*, komornik.

W dniu 26 czerwca (8 lipca) r. b., o godzinie 11-éj rano w Warszawie przy ulicy Nowo-Senatorskiéj pod nr. 476, prawnie zajęte ruchomości, jako to: meble rozmaite; — o godzinie 12-éj w południe przy ulicy Niecałéj pod nr. 614*l*, meble machoniowe;—o godzinie 1-éj z południa przy ulicy Długiéj pod nr. 564, meble jesionowe;— o godzinie 2-éj z południa przy ulicy Bielańskiéj pod nr. 603, meble jesionowe; — w dniu 27 czerwca (9 lipca) r. b., o godzinie 11-éj rano, przy ulicy Rynek Nowego Miasta pod nr. 310, meble jesionowe; — o godzinie 10-éj rano, przy ulicy Bielańskiéj pod nr. 609, w kancelarji podpisanego komornika garderoba męzka i t. p., przez publiczną licytację sprzedane zostaną. — *Polkowski*, komornik.

W dniu 28 czerwca (10 lipca) r. b., o godzinie 5-éj z południa, w kancelarji cmentarza Powązkowskiego, odbywać się będzie in minus licytacja przez deklaracje opieczętowane, na papierze stemplowanym ceny kop. sr. 15 pisać się winne, na reparację drewnianych parkanów przy tymże cmentarzu będących, od sumy rs. 520 kop. 45 wykazem kosztu, przez budowniczego miasta objętéj. Vadium rs. 50, do téj licytacji przypuszczeni będą tylko majstrowie wykwalifikowani ciesielscy. Warunki i wykaz kosztu każdodziennie przejrzane można w wspomnionéj kancelarji.

Uczciwy znalazca zgubionych w dniu 4 b. m., między godziną 9-tą i 10-tą, na ulicy Długiéj PIENIĘDZY w kwocie zł. 400, raczy takowe zwrócić za sowitą nadgrodę podpisanemu, mieszkającemu przy ulicy Wroniéj pod nr. 1001. Pieniądze te zgubione zostały przez terminatora, i składały się z dwóch papierków 100-złotowych i trzech biletów po 10 rubli.—Franciszek *Marchand.*

KSIĄŻECZKI legitymacyjne: Sliwowskiego Henryka, Zechnowskiéj Pauliny, Seldman Fryderyka i Dębowskigo Dominika zaginęły.— Znalazca raczy oddać do biura policji tutejszéj.

Dnia 1 lipca jadąc wieczorem dorożką, zostawiono przez zapomnienie LASKĘ z zakrzywioną rączką. Poczciwy dorożkarz raczy oddać, za nadgrodą pod nr. 476*d*, przy ulicy Nowo-Senatorskiéj w podwórzu na 1-ém piętrze, nad tapicerem.

Pięć POKOI z meblami lub bez mebli z kuchnią, stajnią, wozownią jest do wynajęcia w obszernym ogrodzie przy placu Grzybowskim, na ulicy Twardéj nr. 1098, w bliskości instytutu wód mineralnych kwartalnie lub rocznie. Pod tymże numerem para pięknych PAWIÓW jest do zbycia.

Niżéj podpisany malarz pokojowy, przybywszy z zagranicy do Warszawy, ma zaszczyt polecić się JJWW. i WW. panom, iż podejmuje się malowania pokoi, nowym zupełnie sposobem w najświeższym guście, jak niemniéj przyjmuje do pisania znaki czyli szyldy, herby i t. p., oraz maluje na szkle i lakieruje meble, a wszystko w krótkim czasie i za jak najumiarkowańsze ceny, z należytą dokładnością wykonywa. Mieszka przy ulicy Żelaznéj pod nr. 1125, w domu fabrykanta Brinkenhoffa. — Georg *Brenson* z Petersburga.

NAGRODY ZŁ. 300.—Dnia wczorajszego w przechodzie z ulicy Mazowieckiéj do hotelu Angielskiego, zgubiony został WOREK haftowany niebiesko białą skórą wyszyty, w którym znajdowało się rs. 281 a mianowicie: dwa papiery po rs. 100, jeden na rs. 50, w drobnych papierkach rs. 31, jako téż złotych 500 w różnych papierach polskich to jest: 100-złotowych i 10-rublowych, oraz BROSZA z kamieniem białym w złoto oprawna. Łaskawy znalazca zechce oddać do redakcji gazety Policyjnéj, gdzie powyższą odbierze nadgrodę.

Dziś, jutro, pojutrze i w dni następne, w OGRODZIE NADWISLANSKIM p. Kosińskiego na Pradze, grać będzie z kompanją *Michnowski*, wrazie zaś niepogody w kawiarni *Caffée de belle vue.*

Dziś w nowo-otworzonym OGRODZIE RÓŻ w Aleach, zaraz za Doliną Szwajcarską, grać będzie z kompanją *Kruszewski.* Jutro zaś orkiestra pod dyrekcją p. *Majera.*

Dziś i we czwartek w OGRODZIE NOWYM obok koszar Mikołajewskich, pod nr. 2220, jeżeli pogoda posłuży grać będzie orkiestra á la *Straus*, pod dyrekcją pana *Majera* przybyłego artysty z Berlina, zacznie o godzinie 4-éj po południu. na końcu tenże wykona *le Tremelo pour le violon, par Beriot.* Tamże dostać można wszelkich JEDZEŃ i NAPOJÓW po umiarkowanéj cenie, przyjmuje także wszelkie obstaunki najwyborniejszego smaku. — Bracia *Metzner.*

Dziś w kawiarni przy ulicy Krakowskie Przedmieście w domu p. Janasz pod nr. 440 na 1szém piętrze, JPan *Kurzątkowski* z towarzyszeniem fortepianu i fagotu będzie wykonywał rozmaite sztuki najcelniejszych kompozytorów.

Dziś i jutro w kawiarni przy ulicy Bielańskiéj. w domu Majewskiego pod nr. 609, grać i śpiewać będą pp. *Nowakowskie.*



Dziś w kawiarni w domu Bocka przy ulicy Nowo-Senatorskiéj, grać będzie JPan *Chojnacki* z towarzyszeniem fortepjanu i violonczeli, celniejsze utwory tegoczesnych kompozytorów.

TEATR WIELKI. Dziś, *Muszkietery*, zacznie się o godzinie 7éj.— Jutro, stosownie do pogody, albo na wyspie w Łazienkach, albo w Wielkim Teatrze, widowisko bezpłatne. Dane będą: *To byłam ja. Gwiaździarka. Flotrowers zaczarowany.* Zakończy kantata.

Dziś z rana ciepła stop. 10, wczoraj w poł. ciepła stop. 17.

Wysokość wody na Wiśle stop 9 cali 2.